



...czyli Ani Mru Mru, bo nagrywają!

Raz... Raz... Raz! Raz! Raz, dwa, trzy! Jedenaście, osiemnaście, czterdzieści!!! Próba mikrofonu! Próba klawiatury! Jak mnie słyszać? Jaki odbiór? Jest OK? Tak? Na pewno? No to gramy!!!

Czwartek rano... Stoję pod budynkiem Radia Lublin, czekając na najważniejsze wydarzenie dnia. I jest też Anula, autorka bajki, którą już za pół godziny będziemy nagrywać... Kolejna w projekcie bajek psychoedukacyjnych, jakie nasza fundacja stworzyła (i tworzy!) na potrzeby procesu inkluzji. Wchodzimy do środka ? jest Karol, jest Julka. Julka jak zwykle uśmiechnięta i radosna. Jeszcze nie wie, co ją tak naprawdę czeka... wielką niespodziankę dla niej trzymamy ciągle w tajemnicy.

I co? Są? Nie ma jeszcze? Aha! Michał jest już, tak? Siedzi w ogródku, czeka na resztę, dobrze.... to i my poczekamy. Kawa, cola, rozmowa...

?Julka! Teraz czas na niespodziankę dla Ciebie! Prośbę mamy! Widzisz, tu, w tym miejscu, mała ruda myszka dodaje siły Serkosowi. Chcemy, żebyś TY to przeczytała! Żebyś nagrała ten fragment razem z kabaretem. Co Ty na to? Zgodzisz się??? Prosimy!!!!?

Julka odrobinę przerażona propozycją, widać, że trochę się boi... ?A jak się pomyłę?? - jęczy. ?To nagramy jeszcze raz! Zgódź się!!!? I chociaż niby się broni, kryguje, to jednak widać, że oczy zaczynają jej się świecić, a wyobraźnia uruchamia obrazy możliwości pochwalenie się przed innymi i samej radości uczestniczenia w nagraniach studyjnych. Ostatecznie, Julka przekonana, to widać. ?Ale jeszcze muszę się zastanowić!? - dodaje, żebyśmy nie sądzili, że tak łatwo nam z nią poszło.

Piotrek Bańka przebiega gdzieś po drodze z rozwianym włosom. ?Już niedługo zaczynamy? - rzuca w biegu, kiwamy głowami. O! Przychodzi Marcin! Wita się naprędce i idzie do Michała... Kawa, papieros, rozmowa i hasło od Piotrka ?Idziemy! Zaczynamy!?. A Waldek? Waldka nie ma? Dojdzie później.... jednak... nagrywamy na razie Marcina i Michała.? Wchodzimy do studia.

?Wyłączyć komórki!? - komenderuje Piotrek. - ?Ale wyłączyć, a nie ściszyć. Nie chcemy mieć w głośnikach tatatatata!? Wszyscy więc posłusznie sięgają do telefonów. Michał z Marcinem rozsiadają się przed mikrofonem, spoglądają na kartki z wydrukowanym tekstem, kilka słów do siebie, parę do Piotra....

